

XXII Niedziela okresu zwykłego (B)

Tekst Ewangelii (Mk 7,1-8.14-15.21-23): Zebrali się u Niego faryzeusze i kilku uczonych w Pnie, którzy przybyli z Jerozolimy. I zauważyli, że niektórzy z Jego uczniów brali posiłek nieczystymi, to znaczy nie obmytymi rękami. Faryzeusze bowiem, i w ogóle żydzi, trzymajcie się tradycji starszych, nie jedźcie, jeśli sobie ręk nie obmyjcie, rozluźniajcie pięty. I [gdy wrócicie] z rynku, nie jedźcie, dopóki się nie obmyjcie. Jest jeszcze wiele innych [zwyczajów], które przejęli i których przestrzegajcie, jak obmywanie kubków, dzbanków, naczyń miedzianych. Zapytali Go więc faryzeusze i uczeni w Pnie: «Dlaczego Twoi uczniowie nie postępują według tradycji starszych, lecz jedzą nieczystymi rękami?» Odpowiedział im: «Słusznie prorok Izajasz powiedział o was, obłudnikach, jak jest napisane: Ten lud czci Mnie wargami, lecz sercem swym daleko jest ode Mnie. Ale czci Mnie na próżno, uczcie zasad podanych przez ludzi. Uchylicie przykazanie Boże, a trzymacie się ludzkiej tradycji, ».

Potem przywołał znowu tłum do siebie i rzekł do niego:

«Słuchajcie Mnie, wszyscy, i zrozumieście! Nic nie wchodzi z zewnątrz w człowieka, co mogłoby uczynić go nieczystym; lecz co wychodzi z człowieka, to czyni człowieka nieczystym. Z wnętrza bowiem, z serca ludzkiego pochodzą złośliwość, nierzędliwość, kradzieże, zabójstwa, cudzołóstwa, chciwość, przewrotność, podstęp, wyuzdanie, zazdrość, obelgi, pycha, gwałotwa. Całe to zło z wnętrza pochodzi i czyni człowieka nieczystym».

«Uchylicie przykazanie Boże, a trzymacie się ludzkiej tradycji»

Rev. D. Josep Lluís SOCÍAS i Bruguera
(Badalona, Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj, Słowo Boże pomaga nam odróżnić Przykazania Boże, które stoją ponad ludzkimi zwyczajami. Rzeczywiście wraz z upływem czasu łatwo jest wypaczyć ewangeliczne przesłanie i, zdając lub nie zdając sobie sprawy, zastępować Przykazania lub zdusić je przesadną drobiazgowością: «I [gdy wrócę] z rynku, nie jedźcie, dopóki się nie obmyję. Jest jeszcze wiele innych [zwyczajów], które przeżyli i których przestrzegajcie, jak obmywanie kubków, dzbanków, naczyń miedzianych....» (Mk 7,4). To dlatego prości ludzie, kierując się zdrowym rozsądkiem, nie zwracali uwagi na doktorów Prawa ani na faryzeuszy, którzy przedkładałi ludzkie spekulacje nad Słowem Bożym. Jezus używa tutaj profetycznej wizji Izajasza wobec hipokrytów religijnych: «Słusznie prorok Izajasz powiedział o was, obłudnikach, jak jest napisane: Ten lud czci Mnie wargami, lecz sercem swym daleko jest ode Mnie.» (Mk 7,6).

Kiedy kilka lat temu Jan Paweł II prosił o przebaczenie w imieniu Kościoła za wszystkie krzywdy, jakie wyrzdzili jego synowie w historii, uzasadnił «oddaliliśmy się od Ewangelii».

«Nic nie wchodzi z zewnątrz w człowieka, co mogłoby uczynić go nieczystym; lecz co wychodzi z człowieka, to czyni człowieka nieczystym» (Mk 7,15), powiedział nam Jezus. Tylko to, co wychodzi z serca człowieka, z jego wewnętrznej wiadomości osoby ludzkiej, może nas uczynić zły. To zło zadaje ból całej Ludzkości i jednostce, która je wyrzadza. Religijność nie oznacza mycia ręk (przypomnijmy Pięta, który skazał na śmierć Jezusa!), lecz utrzymanie czystości serca.

A w sposób pozytywny potrafiła wyrazić to więta Teresa od Dzieciątka Jezus w swoich Rękopisach: «Kiedy kontemplowałam mistyczne ciało Chrystusa (...) zrozumiałam, że Kościół ma serce (...) pomyślcie mi o tym». Z serca kochającego wypływają dobre dzieła, które pomagają dokądnie temu, kto potrzebuje pomocy: «Bo byłem głodny, a daliście mi jeść...» (Mt 25,35).